Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 02:59:44

KULTURA I WARTOŚCI
ISSN 2299-7806
NR 2 (6) /2013
RECENZJE
s. 141–150

FILOZOFIA NICOLAIA HARTMANNA

„Ruch Filozoficzny" 2013, t. 69, z. 3–4, s. 411–594

Krzysztof Rojek

Najnowsze wydanie kwartalnika „Ruch Filozoficzny" stanowi niezwykle bogate źródło opracowań i interpretacji filozofii Nicolaia Hartmanna. Podwójny numer kwartalnika (3–4) zawiera bowiem zbiór opracowań filozofii Hartmanna, której zostało poświęconych pierwszych 180 stron czasopisma. Opracowanie artykułów dotyczących filozofii Hartmanna (stanowiących jeden z tematycznych bloków tego numeru) zostało dokonane przy współpracy redakcyjnej Tomasza Siwca – doktoranta w Instytucie Filozofii UMK. Większość artykułów przygotowali uczestnicy konferencji *Filozofia Nicolaia Hartmanna. Między inspiracją a recepcją*, która w dniach 3–4 czerwca 2011 odbyła się w Instytucie Filozofii UMK w Toruniu.

Kolejność artykułów, co warto podkreślić, zachowuje merytoryczny porządek Hartmannowskich rozważań ontologiczno-aksjologicznych. Początkowe artykuły przynoszą interpretacje ontologii Hartmanna. Kolejne dotyczą aksjologii oraz etyki. Kilka artykułów przedstawia recepcję Hartmanna w filozofii współczesnej. Autorzy tych artykułów ukazują filozofię Hartmanna jako często i niesłusznie pomijaną, a wnoszącą, ich zdaniem, wiele motywów do obecnych dyskursów. Można tu również znaleźć artykuły traktujące filozofię Hartmanna w sposób krytyczny. Jak pokażę w poniższych uwagach, każdy z tych artykułów ukazuje problematykę myśli Hartmanna z odmiennej strony i każdy wnosi znaczny wkład do dyskusji nad jego myślą.

Słowo wstępne napisał Roberto Poli (przewodniczący Nicolai Hartmann Society), przedstawiając zarys Hartmannowskiej ontologii oraz wykazując powiązania między bytem realnym a wartościami. Przekładu tego tekstu z języka angielskiego podjęła się Małgorzata Lisiecka. Poli podkreśla różnice wynikające z rozróżnienia na byt realny (warstwy świata realnego) i idealny (wartości). Niepowtarzalność i swoistość konkretów, charakteryzujących poszczególne warstwy realności, wpływa też na różnorodność relacji, które zachodzą między warstwami i je ze sobą łączą. Ukazując wartości w sferze realnych działań, Poli podkreśla kontekst społeczno-kulturowy, determinujący sposób postrzegania wartości i znacząco wpływający na proces ich poznawania oraz realizacji. Poli analizuje relacje pomiędzy bytem realnym a idealną wartością, wykazując podobieństwa praw, jakie rządzą zarówno realną, jak i idealną dziedziną bytu. Charakteryzując status wartości u

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 02:59:44

Hartmanna, Poli podejmuje również kwestię kryterium doboru wartości, wskazując, że w razie konfliktu aksjologicznego nie należy kierować się z obowiązku wysokością wartości (prawo wysokości stanowi jeden z dwóch porządków określających wertykalny stosunek między wartościami). Należy zwrócić uwagę, być może większą, na wartości niższego szczebla, których realizacja może stanowić podstawę dla realizacji wartości wyższych (na podstawie prawa mocy): „Prawa mocy i wysokości przynoszą znaczące konsekwencje, z których najważniejsze są dwie następujące: a) pogwałcenie niższej wartości jest poważniejszym złem niż pogwałcenie wartości wyższej. b) realizacja wyższej wartości jest większą zasługą niż realizacja wartości niższej”[1].

Poli podkreśla także wagę recepcji filozofii Hartmanna, zachęcając do studiów i badań nad jego filozofią.

Alicja Pietras, autorka artykułu *Pojęcie aprioryczności w filozofii Nicolaia Hartmanna*, dokonując historycznej charakterystyki pojęcia aprioryczności, powołuje się w swych rozważaniach na recepcję Kanta oraz Husserla oraz wykazuje odrębność myśli Hartmanna w stosunku do jego poprzedników. Kant utożsamił to, co aprioryczne, z pochodzącymi od podmiotu formami zmysłowości, intelektu i rozumu. Husserlowskie rozumienie apriorycznośći wytyczyło zaś trop dla rozważań Hartmanna. By ukazać Hartmanna jako dziedzica przede wszystkim myśli Husserlowskiej, autorka dokonuje sprawnego rozróżnienia pomiędzy wskazanymi rodzajami apriorycznośći, wykazując nadrzędność ujęcia fenomenologiczngo. Kantowi zarzucony zostaje między innymi błąd subiektywizmu oraz racjonalizmu, Obu filozofom zarzucany jest zaś błąd kategorialnej identyczności. Uniknając powyższego błędu Hartmann wprowadza większe niż u Husserla rozróżnienie rodzajów apriorycznośći – przez wyróżnienie apriorycznych kategorii oraz apriorycznych form podmiotowych (przedstawień i poznania). Alicja Pietras opisuje ponadto różnice między tym, co *a priori*, a tym, co idealne, a także ukazuje różnorodność wpływu oraz rolę apriorycznośći dla bytu idealnego i realnego. Za Hartmannem oddziela również aprioryczność immamentną (powszechną i intersubiektywną ważność lub bezpośrednią świadomość) od apriorycznośći transcendentnej (obowiązywania wynikającego z odniesienia do samoistnego bytu realnego i idealnego). Autorka kończy artykuł zwięzłym podsumowaniem, porządkującym wyróżnione rozumienia apriorycznośći, ukazując Hartmanna jako porządkującego (w analizie kategorialnej) zagadnienie rozpoczęte już w nowożytności przez Kanta, a kontynuowane między innymi przez Husserla. Uzupełnienia dotyczące stanowiska autorki czytelnik może odnaleźć w innych jej publikacjach[2].

[1] R. Poli, *Słowo wstępne przewodniczącego Nicolai Hartmann Society*, „Ruch Filozoficzny” 2010, t. 69, nr 3–4, s. 419.

[2] Zob. A. Pietras, *Pojęcie kategorii a problem granic poznania. Nicolai Hartmann i Immanuel Kant*, „Czasopismo Filozoficzne” 2006, nr 1, s. 22–40, [dostęp: 13.06. 2013], http://www.czasopismofilozoficzne.us.edu.pl/pliki/AlicjaPietras-Pojecie%20kategorii.pdf; A. Pietras, *Nicolaia Hartmanna krytyka logicyzmu*, [w:] *Z problemów współczesnej humanistyki III*, red. A. J. Noras, Wyższa Szkoła Zarządzania Marketingowego i Języków Obcych, Katowice 2008, s. 96–111.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 02:59:44

Jakub Dziadkowiec – w artykule *Stratalizm w ontologii Nicolaia Hartmanna – ujęcie krytyczne* – ukazuje i poddaje krytyce Hartmannowską koncepcję bytu realnego oraz występujący w niej podział na warstwy. Choć autor niejednokrotnie odnosi się krytycznie do stratalizmu Hartmanna, to jednocześnie podkreśla, że jego krytyka nie godzi w samego filozofa. Jak wspomina Dziadkowiec, Hartmann odróżniał filozofię systematyczną od systemowej, świadomie otwierając swoje założenia ontologiczne na dalszą interpretację oraz krytykę.

Przedstawiając koncepcję stratalizmu, Dziadkowiec wskazuje na jej kluczową funkcję w Hartmannowskiej analizie kategorialnej. Za jej potencjałem przemawia także opis zależności międzywarstwowych, jakiego za Hartmannem dokonuje w swym artykule Dziadkowiec. Na uznanie zasługuje skrupulatność, z jaką autor przedstawia warstwy bytu realnego oraz ich własności i relacje. Odnotowuje również, że podkreślany przez Hartmanna wertykalny porządek hierarchii warstw bytu realnego można by z powodzeniem wzbogacić pełniejszym, horyzontalnym opisem poszczególnych warstw. „Treściowe relacje między tworami konkretnymi w aspekcie horyzontalnym są obustronne, w aspekcie wertykalnym zaś – jednostronne: od dołu ku górze”[3]. Indywidualność stanowiska autora widać również w odnoszeniu Hartmannowskiego stratalizmu do pojęcia emergencji. Ontologiczną emergencję – o takiej bowiem jest w artykule mowa – Dziadkowiec dostrzega w dwóch zależnościach międzywarstwowych: nadaniu wyższej formy oraz nadbudowaniu. Zdaniem Dziadkowca, można dopatrywać się podobieństw pomiędzy powyższymi zależnościami a dwoma prawami emergencji: prawem superweniencji i prawem nieredukowalności. Autor wnioskuje, że zestawienie stratalizmu Hartmanna z koncepcją emergencji może być owocne dla badaczy obu zagadnień; rozwinięcie powyższej koncepcji przedstawia w innej publikacji na ten temat[4].

Artur Mordka w artykule *Ontologia krytyczna a problem wartościowania egzystencjalnego* przedstawia problem wartościowania egzystencjalnego na gruncie tego, co realne oraz na tle relacji byt–przedmiot. Interdyscyplinarne rozważania Mordki na łamach artykułu sprawnie łączą ze sobą elementy Hartmannowskiej ontologii oraz estetyki, a całość dyskursu porządkują bogate przypisy do oryginalnych edycji pism Hartmanna.

Autor dzieli egzystencjalny sposób istnienia tworów bytowych ze względu na ich pierwotność i wtórność. Pierwsze (ontologiczne), istnieją „w sobie”, podczas, gdy drugie, (epistemologiczne) swojego odrębnego statusu istniejących nabierają już jako człony relacji z podmiotem; jako przedmioty poznania. Podczas, gdy byty istniejące w sposób pierwotny stanowią przedmiot dociekań ontologicznych, drugie dotyczą już interdyscyplinarnych badań przede wszystkim na gruncie estetyki. Podrzędność wtórnie istniejących bytów powodowana jest, zdaniem

[3] J. Dziadkowiec, *Stratalizm w ontologii Nicolaia Hartmanna – ujęcie krytyczne*, „Ruch Filozoficzny” 2013, t. 69, nr 3–4, s. 461.

[4] Zob. tenże, *The Layered Structure of the World In N.Hartmann's Ontology and a Processual View*, [w:] *The Philosophy of Nicolai Hartmann*, red. R. Poli, C. Scognamiglio, F. Tremblay, Walter de Gruyter, Berlin 2011, s. 115–119, [dostęp: 13 czerwca 2013], <http://www.kul.pl/files/643/articles/Dziadkowiec_The_Layered_Structure_of_the_World_in_N._Hartmann_s_Ontology_and_a_Processual_View.pdf>.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 02:59:44

Mordki, przede wszystkim roszczeniami ontologii do bycia filozofią pierwszą, wskutek czego przedmioty istniejące niejako „za sprawą podmiotu" nie są dostatecznie wartościowane (autor powołuje się tu na krytyczny stosunek Hartmanna do fenomenologii). Istniejące wtórnie przedmioty poznania wcale nie zanikają, stanowiąc wyłącznie przejawy pozoru, lecz transcendują ku bytowi jako zjawiska. Ich odniesienie do bytu nadaje im nadprzedmiotowy i nadfenomenalny sens – jak zauważa autor. Następnie Artur Mordka przenosi się już na grunt estetyki, prezentując Hartmannowską koncepcję dzieła sztuki. Bytowa samodzielność względem materialnego podłoża umożliwia dziełu sztuki przekazywanie odbiorcy zawartych w nim irrealnych treści. Kolejnymi tworami bytowymi, opisywanym przez Artura Mordkę, są wytwory wyobraźni i fantazji. Mówi o nich, że ich ścisła zależność od jednostkowego aktu wyobraźni nie czyni ich poznawczo samodzielnymi bytami.

W artykule *Nicolaia Hartmanna i Karla Jaspersa podstawy metafizyki tego, co irracjonalne* Dorota Barcik bada zależności pomiędzy Hartmannowskim rozumieniem irracjonalności a jej ujmowaniem w filozofii Karla Jaspersa. Autorka wspomina, że Hartmann podkreślał, iż filozofia powinna przede wszystkim analizować problemy, a w toku swoich analiz powinna badać również to, co irracjonalne. Otwartość myśli Hartmanna oraz aporetyczny charakter jego filozofii pozwalają na problemowe ujęcie tego, co już chociażby przez Kanta odsuwane było poza granice dyskursu, w sferę wiary. Mowa o irracjonalności, owej metafizycznej głębi, dostrzegalnej w Hartmannowskich dociekaniach. Autorka dokładnie rozróżnia racjonalny i irracjonalny przedmiot namysłu. Charakteryzując pojęcie irracjonalności, wskazuje na jego dwa podstawowe człony: alogiczność i niepoznawalność. To sprzeczności, na jakie natrafia podmiot na drodze aporetycznych rozważań (przy podejmowaniu takich problemów, jak na przykład kwestia wolności) prowadzą go do tak zwanej „irracjonalnej reszty". Wniosek o irracjonalności zagadnienia, jako poznawczy rezultat, jest zatem niezwykle istotnym elementem dla całości procesu poznania. Autorka podsumowuje stanowisko Hartmanna rozróżniając i opisując cztery rodzaje przedmiotów poznania, wyróżnione ze względu na możliwości i zamierzenia poznawcze podmiotu.

Jaspers, gdy idzie o kwestię irracjonalności, prezentuje stanowisko zbliżone do Hartmannowskiego. Przeciwny jest absolutyzowaniu w filozofii tego, co racjonalne. Autorka kładzie jednak nacisk na ukazanie różnic, występujących między Jaspersowską i Hartmannowską koncepcją egzystencji. Niepoznawalność, stanowiąca sedno Jaspersowskiego egzystencjalizmu, czyni niepoznawalnym najistotniejszy jego element (co nie znaczy, że wszelkie ujęcie egzystencji jest irracjonalne – podkreśla autorka), a ze względu na to, że pojęcie egzystencji przekracza swoim sensem zarówno podmiotowy, jak i przedmiotowy jego aspekt, wymaga odrębnego ujęcia irracjonalności, skoncentrowanej wokół transcendencji i egzystencjalnej powinności.

Podsumowując, autorka powtarza, że u obu filozofów irracjonalność w procesie poznania jest czymś istotnym. U Hartmann irracjonalność stanowi graniczny element poznania racjonalnego, natomiast u Jaspersa „świadomość bytu pozaprzedmiotowego jest już racjonalnym zbliżeniem do irracjonalności". Artykuł

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 02:59:44

stanowi sprzeciw wobec koncepcji redukujących poznanie wyłącznie do sfery przedmiotów racjonalnie ujmowanych, a ukazane przez autorkę koncepcje Hartmanna i Jaspersa utwierdzają zasadność i sensowność prowadzonych przez nich metafizycznych wywodów, nierzadko niesłusznie niedocenianych.

Barbara Czardybon – w artykule *Primum esse, deinde cognoscere. Metafizyka poznania Nicolaia Hartmanna a ontologizm Siemiona L. Franka* – dokonuje zestawienia Hartmannowskich i Frankowskich analiz procesu poznania na gruncie ontologii. Frank, pomimo krytyki tez Husserla, uznał metodę postulowaną przez twórcę fenomenologii za pożyteczną dla własnych badań. Autorka, świadoma problematyczności wynikającej z zestawienia myśli Hartmanna i Franka (w tym ukazywania ich na tle Husserlowskiej fenomenologii), przekonuje do zasadności swojego stanowiska poprzez wskazanie podobieństwa pomiędzy dwoma filozofami pod względem tzw. „zwrotu ontologicznego". Analizie tej kwestii poświęca znaczną część artykułu. Historyczny zarys problemu wraz z uwzględnieniem jego subtelności w filozofii niemieckiej (Kant) oraz rosyjskiej (Tichołaz) uzupełnia tytułowe zestawienie autorki. Zarówno u Hartmanna, jak i u Franka, można zauważyć odejście od powszechnie dominującej (zwłaszcza na gruncie neokantyzmu marburskiego) tendencji do rozwijania koncepcji epistemologicznych bez uwzględniania ich strony ontologicznej. Obaj filozofowie zdecydowali się na utworzenie własnych, oryginalnych teorii epistemologicznych, których podstawy stanowiły tezy ontologiczne. Rozwijana przez autorkę Hartmannowska metafizyka poznania polega na odbudowie pomostu pomiędzy teorią bytu i teorią poznania. Powołując się na przypuszczenie S. A. Lewickiego, przypisuje jednak Frankowi pierwszeństwo w sformułowaniu powyższej koncepcji, powracającej do uznania prymatu bytu nad prymatem poznania – czyniąc tym samym Hartmanna kontynuatorem myśli Franka. Konkludując, autorka argumentuje za podobieństwem, choć nie za zupełną zbieżnością, epistemologicznych (choć zakorzenionych w ontologii) postaw obu filozofów. Świadoma jest jednak, że zestawienie ich późniejszych poglądów prowadzi do stwierdzenia, że są to poglądy zasadniczo rozbieżne. Dalsze badania, zmierzające do zestawienia recepcji Hartmanna z myślami badaczy Srebrnego Wieku kultury rosyjskiej (w tym także rosyjskich neokantystów akademickich) autorka uznaje za obiecujące.

Również artykuł Tomasza Siwca – *Hartmannowska koncepcja bytu realnego w interpretacji Konrada Lorenza* – przeciwstawia się zaznaczonej powyżej tendencji do oddzielania czy też marginalizowania ontologii w teorii poznania. Aby ukazać zasadność powyższej myśli, Tomasz Siwiec zestawia teorię Hartmanna ze stanowiskiem twórcy nowoczesnej etologii – Konrada Lorenza. Ukazanie podobieństw między Hartmannowską koncepcją warstw bytu realnego a ewolucyjną teorią poznania Lorenza stanowi zasadniczy cel artykułu. Założenie realizmu hipotetycznego, fundamentalnego dla Lorenza, odnajduje swoje uzasadnienie na gruncie Hartmannowskiej koncepcji bytu realnego, co autor dokładnie wykazuje, powołując się bezpośrednio na pisma biologa. Jak podaje Siwiec, Hartmannowski podział na warstwy bytu realnego nie stoi w konflikcie z poglądami Lorenza, co więcej, stanowi bardzo płodny grunt dla ewolucjonistycznej postawy austriackiego

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 02:59:44

etologa, co nadaje recepcji Hartmanna nowy, szerszy interdyscyplinarnie wymiar. Kategorialne *novum*, obecne u Hartmanna, staje się bezpośrednim wzorem dla koncepcji fulguracji w filogenezie Lorenza.

Nadanie Hartmannowskiej myśli barw Lorenzowskiego ewolucjonizmu prowokuje do dyskusji nad trafnością takiego zestawienia. Tomasz Siwiec uważa jednak, że tendencja Lorenza spotkałaby się z aprobatą ze strony Hartmanna, który nie zamykał drzwi zarówno przed interdyscyplinarną, jak i problemową interpretacją swoich dzieł. Tym bardziej artykuł Siwca można zatem uznać za zajmujące i zarazem bardzo przystępne studium dla interdyscyplinarnych badań zarówno nad Hartmannem, jak i Lorenzem.

Drugi artykuł, który napisał Roberto Poli – *Osoba i wartość* – ma na celu ukazanie związku pomiędzy charakterystyką osoby oraz wartościami, zarówno w ich ujęciu ogólnym (warunkującymi postawę etyczną), jak i szczegółowym. Autor na wstępie rozróżnia trzy koncepcje osoby, a każdą przyporządkowuje do innego filozofa bądź filozofów. I tak osoba (α) wiąże się z koncepcją Petera Singera; osoba (β) z ujęciem Hartmanna i Edith Stein, zaś osoba (γ) z charakterystyką osoby u Johna Finnisa i Marty Nussbaum. Ontologiczna odmienność wyróżnionych koncepcji nie stoi, zdaniem autora, na przeszkodzie, by wskazywać wspólne im wszystkim nakierowanie na wartości. Wartość osoby (α) dotyczy zatem godności żywej osoby, wartość osoby (β) jest silnie zakorzeniona w wartościach etycznych, zaś godność osoby (γ) przejawia się w autentycznie ludzkim życiu. Charakterystycznymi sferami, w jakich powyżsi myśliciele ugruntowują swoje koncepcje osoby, będą: sfera biologiczna (α), sfera duchowa (β) oraz kontekst społeczny w przypadku osoby (γ). Poli odróżnia bycie osobą od *stawania się* osobą, argumentując, że zwrot ku wartościom stanowi przeskok jakościowy jednostki w procesie jej samorealizacji osobowej. W dalszej kolejności autor ukazuje kluczową rolę aktów emocjonalnych w procesie poznawania i realizacji wartości oraz postuluje utworzenie kompleksowej teorii emocji. Taki zabieg z pewnością przyczyniłby się korzystnie do ugruntowania nadrzędnej tezy artykułu. Zmierzając do opisu aktów emocjonalnych, autor dokonuje również krytycznej analizy podejścia Husserlowskiego i Brentanowskiego, co pozwala na ukazanie szerszego kontekstu relacji między jednostką a postrzeganym przez nią przedmiotem, w tym także wartościami. Wyróżniane przez autora wartości architektoniczne znajdują swoje miejsce pomiędzy wartościami konstytuującymi osobę i ich moralnymi odpowiednikami. Problemowy artykuł obfituje w zestawienia różnych filozoficznych koncepcji nakierowanych na aksjologię, nie tylko z obszaru współczesności. Przykładowo, Poli dokonuje charakterystyki wartości realizujących osobę (wartości moralnych) poprzez ich podział na antyczne, chrześcijańskie oraz współczesne, powołując się między innymi na Platona, Arystotelesa i Nietzschego. Szeroki zakres badań problemowych autora powinien spotkać się z zainteresowaniem ze strony odbiorcy oraz skłonić do refleksji nad współczesnym charakterem wyróżnianych przez niego problemów.

Podsumowując, artykuł ten skupia w sobie ujętą niezwykle zwięźle mnogość podziałów, zarówno koncepcji osoby, jak i wartości. Samo wstępne wyjaśnie-

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 02:59:44

nie podziałów, jakie stosuje autor, wymagałoby wygenerowania samodzielnego artykułu, zaś recenzja przedstawić może jedynie bardzo skromną ich część. Warto jednak odnotować, że artykuł ukazuje problemową oraz historyczną wielowymiarowość, co przekłada się na wielorakość interpretacji badanego zagadnienia.

W artykule *O bezwzględności dobra u Władysława Tatarkiewicza i Nicolaia Hartmanna* Zbigniew Zwoliński, prezentując obie koncepcje, koncentruje się raczej na możliwie pełnym ich przedstawieniu niż na ich porównywaniu. Prezentacji poglądów Hartmanna i Tatarkiewicza Zwoliński dokonuje w ten sposób, że z jednej strony daje historyczny zarys obu koncepcji, a z drugiej strony wydobywa ich aspekt problemowy. Zwoliński przedstawia uwarunkowania między człowiekiem i wartościami, analizując koncepcję dobra, która zajmuje ważne miejsce w teorii obu filozofów. Referując stanowisko Tatarkiewicza, stwierdza, po pierwsze, że „dobro i zło są cechami bezwzględnie obiektywnymi”[5] oraz, pod drugie, że „z faktu istnienia bezwzględnych dóbr nie wynika istnienie jakichkolwiek bezwzględnie obowiązujących reguł, ponieważ konkretne reguły zawsze muszą uwzględniać konkretne uwarunkowania sytuacyjne”[6]. Na podstawie powyższych założeń autor dochodzi do wniosku, że reguły postępowania są relatywne wobec bezwzględnie istniejących dóbr. Drugi człon badań Zwolińskiego stanowi charakterystyka Hartmannowskiego etosu dobra. Autor, podkreślając za Hartmannem, że „etyka we wszystkich swych formach prowadzi do pytania o zasadę «dobra»”[7], dąży do osadzenia i prezentacji Hartmannowskiej koncepcji dobra na tle aksjologii. Prezentację obu obiektywistycznych koncepcji dobra autor wieńczy spostrzeżeniem, że na podobieństwo zachodzące między ujęciami Tatarkiewicza i Hartmanna, mógł mieć zasadniczy wpływ kontekst historyczny, w jakim tworzyli obaj filozofowie. Obrona aprioryzmu w etyce u Hartmanna i Tatarkiewicza łączyła się z ich krytyką postaw sceptycznych, subiektywistycznych oraz relatywistycznych, zarówno w ich odmianach etycznych, jak i aksjologicznych. Zwoliński nie omieszkał wspomnieć również o zasadniczej różnicy, jaka definitywnie dzieli obie koncepcje, a jaką stanowi zagadnienie istnienia Boga oraz jego roli dla etyki i aksjologii.

Artykuł Leszka Kopciucha – *Etyka Nicolaia Hartmanna a późniejsze dyskusje etyczne* – zawiera krytyczne zestawienie materialnej etyki wartości (w tym przede wszystkim stanowiska Hartmanna) z wybranymi stanowiskami współczesnej filozofii analitycznej. Pierwsza część artykułu poświęcona została współczesnym kontekstom problemu wolnej woli wobec ontologicznej struktury świata realnego; druga skupia się na analizie przeżyć wolitywnych; trzecia dotyczy sporu internalizm–eksternalizm, obecnego od lat na gruncie filozofii analitycznej.

Zdaniem Kopciucha, „współczesna dominacja stanowisk analitycznych – gdy idzie o wyparcie ujęć fenomenologicznych – została poniekąd zawiniona przez

[5] W. Tatarkiewicz, *O bezwzględności dobra*, [w:] tenże, *Droga do filozofii i inne rozprawy filozoficzne*, PWN, Warszawa 1971, s. 264.

[6] Z. Zwoliński, *O bezwzględności dobra u Władysława Tatarkiewicza i Nicolaia Hartmanna*, [w:] „Ruch Filozoficzny”, t. 69, nr 3-4, s. 558.

[7] N. Hartmann, *Systematyczna autoprezentacja*, [w:] tenże, *Myśl filozoficzna i jej historia. Systematyczna autoprezentacja*, tłum. J. Garewicz, Wydawnictwo Comer, Toruń 1994, s. 115.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 02:59:44

samych fenomenologów, zwłaszcza zaś przez forsowany przez nich emocjonalistyczny sposób ujmowania wartości oraz wszystkie te kłopoty, jakie z nim łączono: brak intersubiektywnego poznania, różnorodność i nieuzgadnialność ludzkiego, emocjonalnego odczuwania, zagrożenie indoktrynacją, niemożliwość zastosowania kryterium emocjonalistycznego w odniesieniu do wątpliwości dotyczących szczegółowych wartości i związanych z nimi etycznych dylematów [...]"[8]. Prezentując wyniki badań, nie tylko nad stanowiskiem Hartmanna, lecz także między innymi Hansa Reinera, autor dąży do odparcia zarzutów, jakie, jego zdaniem, stawia się fenomenologicznej etyce wartości w sposób pospieszny i niejednokrotnie niesłuszny.

Pierwsza część artykułu pokazuje, że współczesne spory kompatybilistów z inkompatybilistami sprowadzają debatę na temat wolnej woli z powrotem (uwzględniając historyczne ramy zagadnienia) na jej pierwotny grunt, tj. na grunt sporu z determinizmem. Choć osobiście pozostaję przekonany, że stanowisko Hartmanna jest w zdecydowanej mierze kompatybilistyczne, interpretacje Leszka Kopciucha skłaniają go do stwierdzenia, że konsekwencje niektórych z Hartmannowskich tez dopuszczają moment indeterministyczny w jego koncepcji, co pozwala wnosić, że stanowisko Hartmanna nie jest w pełni konsekwentnym kompatybilizmem. Uzasadniając swoje stanowisko, Kopciuch dokonuje prezentacji powyższych konsekwencji, odwołując się w swych postulatach nie tylko do interpretacji pism Hartmanna, lecz również Leibniza, Kanta i Schopenhauera.

Druga część artykułu stanowi zestawienie poglądów Hartmanna i Harry'ego Gordona Frankfurta. Autor, dążąc do wykazania zasadności podejścia Hartmannowskiego, rewiduje Frankfurtowską koncepcję przeżyć wolitywnych (trychotomię chcenia ukazanego w poziomej strukturze) oraz jego krytykę koncepcji alternatywnych możliwości. Stanowisko Frankfurta stanowi jedynie egzemplifikację w dużej mierze powszechnych stanowisk we współczesnej filozofii analitycznej. „Krytykowanym przez Frankfurta alternatywnym możliwościom odpowiadają u Hartmanna tzw. częściowe możliwości realne (w tym »cząstkowym« sensie możliwe jest to, czego warunki są już w części, ale nie w całości, spełnione)"[9]. Stanowisko Frankfurta spotyka się z krytyką Kopciucha w tej mierze, że świadomość wolności nie jest tożsama z wolnością świadomości, a przykład analityka nie neguje w gruncie rzeczy możliwości działania alternatywnego, przynajmniej w świadomości Jonesa, co zdaniem autora może mieć szczególne znaczenie dla przebiegu dyskursu. Choć stanowiska przedstawicieli materialnej etyki wartości (tu: Hartmanna i Reinera) różnią się w kwestii doświadczania wolności, pozycja Frankfurta na gruncie tych analiz jawi się jako nieprzekonująca.

Przedstawiając spór internalizm–eksternalizm, Kopciuch podkreśla, że pojawienie się tego sporu stanowi aktualizację problemów, które od dawna były obecne w tradycji filozoficznej. Autor, konkretyzując wywód, ogranicza się do przedstawienia swojego stanowiska na podstawie koncepcji Wernera D. Falka (in-

[8] L. Kopciuch, *Etyka Nicolaia Hartmanna a późniejsze dyskusje etyczne*, „Ruch Filozoficzny" 2013, t. 69, nr 3–4, s. 564.

[9] Tamże, s. 574.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 02:59:44

ternalizm) i Russa Shafer-Landaua (eksternalizm). Koncepcja *załamanego* i *słabego* determinowania świata realnego przez wartość w swoim kulminacyjnym momencie włącza człowieka jako element sprawczy czynu, dokonujący realizacji danej wartości w świecie realnym. Kopciuch dochodzi ostatecznie do wniosku, że stanowisko Hartmanna należy uznać za rodzaj umiarkowanego, słabego motywacyjnego internalizmu. Stwierdza także (za Hartmannem), że można zasadnie mówić o wolności negatywnej wobec wartości, ponieważ wola nie jest tożsama z czuciem wartości, a „moralne przeświadczenie (zawarte w odczuciu wartości i jej powinności) jest tylko racją motywacyjną konieczną, ale nie wystarczającą”[10].

Podsumowując, artykuł Kopciucha stanowi rezultat jego interdyscyplinarnych badań nad problemem wolnej woli w materialnej etyce wartości, a ukazanie ich w świetle wciąż powstających sporów na gruncie filozofii analitycznej jest w mojej opinii zasadnym krokiem, zmierzającym do ukazania aktualności stanowiska etyki fenomenologicznej, powszechnie (acz niesłusznie) pomijanej przez współczesnych badaczy problemu.

Artykuł Krzysztofa Lipki – *Problem nie dotknięty. Warstwy dzieła muzycznego w ujęciu Nicolaia Hartmanna. Rozwinięcie i konsekwencje* – jest z kolei poświęcony ukazaniu Hartmannowskiej estetyki na przykładzie zapisu utworu muzycznego. Autor skupia się wokół trzech zagadnień: charakterystyki warstwowej budowy utworu muzycznego, zestawienia powyższej charakterystyki z Hartmannowską teorią wartości estetycznych i moralnych oraz dokonania zarysu relacji pomiędzy dziełem muzycznym a jego odwzorowaniem jako tworem ducha zobiektyzowanego. Pierwsze zagadnienia Krzysztof Lipka rozwija w oparciu o Hartmannowską trychotomię dzieła muzycznego. Hartmann wyróżnia warstwę bezpośredniego współdrgania słuchającego oraz dwie warstwy głębokie, zróżnicowane w kwestii możliwości ukazywania głębi przekazu. Każda kolejna warstwa niesie ze sobą możliwość przekazu coraz to głębszych treści: od mogącej wzbudzić co najwyżej zainteresowanie, czy „pociąg” warstwy pierwszej, przez wzbudzającą podziw lub wzruszenie warstwę drugą, aż po najgłębszy przekaz treści duchowych w warstwie rzeczy ostatecznych. Zdaniem autora, podział Hartmanna jest jednakże niewystarczający, by mógł rozwiać wątpliwości pojawiające się podczas oceny wartości konkretnego dzieła. Analiza muzyki autonomicznej pogłębia krytyczny stosunek Lipki do Hartmannowskiej estetyki.

Gdy idzie o miejsce wartości estetycznych i moralnych, Krzysztof Lipka wypowiada, za Hartmannem, tezę, że warstwowy układ bytu realnego znajduje swe zastosowanie nawet w koncepcji dzieła artystycznego. Autor wyróżnia kolejno warstwę przedstawieniową, obyczajową, psychiczną i duchową. W przypadku dzieła muzycznego, warstwie pierwszej odpowiada sekwencja poszczególnych dźwięków, drugiej – ich zestawienie w jeden wspólny ciąg, trzeciej – nastrój, jaki ów ciąg nadaje, wreszcie czwartej – wydźwięk, zawierający w sobie treści duchowe. Przydzielenie treści metafizycznych do najwyższej warstwy przemawia za słusznością głoszonej przez autora tezy, że zawarta w dziele muzycznym treść będzie nieprzekazywalna drogą pojęciową. Całość procesu odbioru dzieła Lipka

[10] Tamże, s. 577.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 02/11/2026 02:59:44

ukazuje jako dynamiczną relację pomiędzy duchem osobowym a zobiektyzowanym.

Analizując dzieło muzyczne jako twór z dziedziny ducha zobiektywizowanego, Lipka spiera się z tezą Kopciucha, wiążącego dzieło artystyczne z jego materialnym nośnikiem. Zdaniem Lipki, dzieło artystyczne istnieje tak długo, jak żyją ci, którzy mieli możliwość jego odbioru. Autor wchodzi również w polemikę z tezami Kopciucha dotyczącymi zagadnienia procesualności dzieła artystycznego; obaj badacze zgodni są jednak w kwestii irrealnego charakteru owego procesualizmu. Konkludując, zaznacza, że jego krytyczne stanowisko wobec zagadnień estetyki Hartmanna nie jest ostateczne. Stanowisko Lipki wnosi jednak bez wątpienia znaczący wkład do dyskusji nad estetyką Hartmanna, dziedziną nie cieszącą się (niestety) taką popularnością, jak choćby krytyczna ontologia filozofa.

Podsumowując całą recenzję, gorąco zachęcam do zapoznania się z najnowszym numerem kwartalnika „Ruchu Filozoficznego". Czytelnik z powodzeniem znajdzie na jego łamach wyniki badań, przedstawionych zarówno na gruncie dyscyplinarnym jak i interdyscyplinarnym. Różnorodność zamieszczonych w tym numerze kwartalnika artykułów również powinna spotkać się z aprobatą odbiorcy. Cały ten zbiór prac nad filozofią Hartmanna stanowi bogaty i cenny (tu: skłaniający do samodzielnych przemyśleń) zasób wiedzy dla interpretatorów jego dziedzictwa.

KRZYSZTOF ROJEK, Philosophy major, doctoral student in the Department of Philosophy, Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, Poland.
E-mail: krzysztof.rojek23@gmail.com